

Kolejny kubek kawy. Piąty czy dziesiąty -  
kto to wie? Każdy kubek  
ma identycznie przetrącone ucho.  
Otaczam go sennymi dłońmi,  
wciągam w płuca rozkoszną woń  
samotności.

Delektuję się tym zapachem, sycę duszę.  
Tak, wypełnia mnie  
aż po wierzchołek serca.

Czy ta kawa kiedyś dobiegnie końca?  
Czy pewnego razu nie wystygnie,  
zanim zdążę ją wypić?  
A może... A może wysiorbię  
do ostatniej kropelki, pozostawiając  
grubą warstwę fusów?

Nie wiem. Nic nie wiem. Ale rozumiem  
jedno: ta kawa sprawi, że nie będę mogła  
zasnąć, że przede mną niecierpliwa,  
ograbiona ze snu noc.

Kofeina buzuje w skroniach, czuję  
zbawcze działanie. Ale... Kawa czasem  
również usypia, uspokaja.  
Może ma na mnie taki właśnie wpływ?

Kto wie... Jedno jest pewne - uzależniłam się  
od kofeiny. Jeden kubek to nic...  
Zupełnie nic.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

Kasia Koziorowska, dodano 09.07.2024 06:58

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).